

Sygn. akt VI Ka 191/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SO Andrzej Wieja

Protokolant Małgorzata Zawadzka

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 roku

sprawy **E. S.**

oskarżonej z art. 268 § 1 kk w związku z art. 276 kk w związku z art. 11 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 23 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 1/15 Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonej E. S. uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego R. D. na rzecz oskarżonej E. S. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym,

III. wymierza oskarżycielowi subsydiarnemu R. D. opłatę za postępowanie odwoławcze w kwocie 100 złotych.

Sygn. akt VI Ka 191/15

UZASADNIENIE

E. S. poprzednio D. została oskarżona o to, że w okresie od listopada 2011 r. w D. ukrywała dokumenty (...) s.c. z siedzibą we W. ul. (...) uniemożliwiając pokrzywdzonemu R. D. jako właścicielowi spółki zapoznania się z ich treścią,

tj. o czyn z art. 268 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015r:

I. uniewinnił oskarżoną E. S. poprzednio D. od popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. kosztami procesu obciążył oskarżyciela subsydiarnego R. D..

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk przez dokonania oceny materiału w sposób dowolny, sprzeczny z logiką, wiedzą i doświadczeniem życiowym, co skutkowało poczynieniem przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji uwolnieniem oskarżonej od odpowiedzialności karnej,
2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 kpk przez oddalenie wniosków dowodowych pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego zawartych w punkcie 1 i 2 pisma „wnioski” z dnia 24.10. 2014r. (data wpływu 27.10.2014r.), w sytuacji gdy przedmiotowe dowody mają istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia,
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie przepisu art. 439 § 1 pkt 1 kpk stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą poprzez wzięcie udziału w wydaniu zaskarżonego wyroku przez sędziego przewodniczącego nieuprawnionego w obowiązującym w dacie wydania orzeczenia w niniejszej sprawie byli sędziowie Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze, nie zaś sędziowie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kamiennej Górze.

Sąd okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący zarzuca, iż zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem szeregu przepisów postępowania, w tym również poprzez wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439§1pkt1 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia przez sędziego nieuprawnionego do orzekania w tej sprawie. Bezsporne jest, iż w obecnym stanie prawnym właściwym miejscowo do orzekania w niniejszej sprawie jest Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze, który ponownie został przywrócony jako samodzielna jednostka od dnia 1 stycznia 2015r. W okresie od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze funkcjonował jako Wydział Zamiejscowy Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. Rozporządzeniem z dnia 5 października 2012r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych Minister Sprawiedliwości zniósł Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze (§1 pkt 5 lit. a). Natomiast rozporządzeniem z dnia 25 października 2012r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych obszar właściwości Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze wszedł pod właściwość Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze (§3 pkt 9 lit. b). Zapadłe zatem wcześniej w tej sprawie rozstrzygnięcie (postanowienie o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17§1 pkt 1 k.p.k. z dnia 25 czerwca 2013r.) zostało postanowieniem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 10 grudnia 2013r. uchylone a sprawa przekazana do merytorycznego rozpoznania sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kamiennej Górze (k.92-94). Wobec niemożliwości rozpoznania tej sprawy przez sędziów VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Kamiennej Górze Prezes Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze przekazał sprawę do Wydziału II Karnego w celu wyznaczenia sędziego orzekającego w tym wydziale do rozpoznania sprawy (zarządzenie Prezesa k.105). Zarządzeniem z dnia 29 stycznia 2014r. przewodniczący wydziału wyznaczył do rozpoznania niniejszej sprawy sędziego Joannę Polikowską. W tej sytuacji nie sposób jest podzielić zarzut, iż w sprawie orzekała osoba nieuprawniona. Nie ma przy tym znaczenia, że sprawa ta została wpisana jako sprawa Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut wymieniony w pkt. 2 apelacji, a mianowicie naruszenie prawa procesowego – art. 170§1 k.p.k. - poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z treści protokołu rozprawy cywilnej z dnia 14 listopada 2011r. sygn. I C 845/11 Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze oraz z pisma oskarżonej z dnia 24 października 2011r. złożonego w sprawie I C 1479/11 Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. W uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego skarżący nie wykazał aby nie przeprowadzenie tych dowodów spowodowało wydanie wadliwego orzeczenia. Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wnioskował o przeprowadzenie dowodu z protokołu rozprawy cywilnej na okoliczność „że oskarżona E. S. posiadała świadomość, że oskarżyciel subsydiarny był pozbawiony możliwości przedłożenia w postępowaniu cywilnym dokumentów rejestrowych spółki (...) S.C. we W. przy ul. (...), w tym w szczególności umowy spółki cywilnej oraz z dokumentów z

jej ewidencji wobec zaboru tych dokumentów przez oskarżoną”. Rację ma sąd I instancji (co wynika z uzasadnienia postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego k.366), że z przedłożonego odpisu protokołu rozprawy cywilnej z dnia 14 listopada 2011r. wynika jedynie, że pełnomocnik powoda (R. D.) składał jedynie wniosek o zwrócenie się do Wydziału (...) Urzędu Miejskiego we W. o nadesłanie odpisu umowy przedmiotowej spółki i dokumentów z jej ewidencji. Kwestia zatem, że oskarżony w owym czasie nie miał dostępu do tych dokumentów jest kwestią bezsporną. Oskarżona E. S. przecież nigdy w żadnym momencie prowadzonego w tej sprawie postępowania nie kwestionowała, że w zabranej ze strychu domu w D. dokumentacji znalazła się również dokumentacja spółki należącej do jej byłego męża i P. C.. Sporną kwestią pozostaje jedynie to, czy oskarżona zrobiła to celowo, a wnioskowany przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego dowód na poparcie tej tezy jest nieprzydatny. Podobnie wygląda sytuacja w odniesieniu do wnioskowanego przez pełnomocnika oskarżyciela drugiego dowodu – pisma oskarżonej złożonego w sprawie cywilnej I C 1479/11 Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. To że była ona zorientowana jakimi dokumentami swojej spółki dysponuje i że dokonywała ich selekcji nie jest tożsame ze znajomością dokumentów spółki należącej do jej męża, ani nie pozwoli na ustalenie zakresu jej świadomości co do celowego ukrywania spornych dokumentów.

Kończąc rozważania dotyczące tego zarzutu stwierdzić należy, iż zdaniem sądu odwoławczego skarżący nie wykazał aby oddalenie przedmiotowych wniosków nastąpiło w sposób wadliwy, nieprawidłowy, a nadto aby skutkowało wydaniem niesłusznego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd rejonowy i w efekcie naruszenia normy art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że również ten zarzut nie jest zdaniem sądu odwoławczego uzasadniony.

Art. 7 k.p.k. (określający zasadę swobodnej oceny dowodów) stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego

Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu tylko wtedy, gdy: a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), c) jest wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Pogląd taki, który sąd okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w nadal aktualnym wyroku z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95 (OSN PiPr 1996/10/10; por. także - wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, OSNKW 1975/3-4/47; wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r. , sygn. akt WRN 149/90, OSNKW 1991/7-9/41).

Faktycznie zawiadomienie o popełnieniu przez E. S. przestępstwa ukrywania dokumentów R. D. złożył w styczniu 2012r., a więc jeszcze przed zapadnięciem prawomocnych rozstrzygnięć w sprawach cywilnych, które wytoczył przeciwko swojej byłej żonie. W związku z czym motywem jego działania nie było (jak to określa sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku) posiadanie podstaw do wzruszenia prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w sprawie IC 845/11, gdyż ten zapadł dopiero w dniu 13 lutego 2013r. Tym niemniej jednak nie znaczy to, że R. D. nie miał interesu w tym aby jego była żona została skazana za zarzucany jej w niniejszym postępowaniu czyn – chęć dodatkowego dokuczenia byłemu partnerowi życiowemu, czy też właśnie zabezpieczenie się na wypadek niepomyślnego przebiegu postępowania cywilnego są zdaniem sądu odwoławczego wystarczającym powodem zainicjowania postępowania karnego przez R. D.. Trzeba wyraźnie podkreślić, że w sytuacji jak w niniejszej sprawie występowania tak mocnego konfliktu pomiędzy byłymi małżonkami nie jest niczym nadzwyczajnym, a wręcz przeciwnie jest bardzo często spotykane, że osoby te składają doniesienia o popełnieniu na swoją szkodę przestępstw przez ex małżonków.

Nie sposób natomiast zgodzić się ze skarżącym , że sąd I instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego pod kątem przypisania oskarżonej zachowania, które wyczerpywałoby znamiona zarzucanego jej subsydiarnym aktem oskarżenia przestępstwa. Bezsporne jest, że dokumenty obu spółek o nazwie P. C. z siedzibą przy ul. (...) we W. i (...)

z siedzibą przy ul. (...) we W. były przechowywane na strychu domu w D., w którym wcześniej strony zamieszkiwały wspólnie, a z którego to domu w 2011r. korzystał jeszcze R. D.. Nie był również kwestionowany fakt, że oskarżona chcąc ograniczyć swojemu byłemu mężowi dostęp do dokumentów należącej do niej spółki (...) z siedzibą przy ul. (...) we W. zabrała je i umieściła w bagażniku swojego samochodu. Okresowo też przechowywała je u swoich znajomych A. P. i A. B.. Z zeznań R. D., funkcjonariusza policji G. T. , jak i z wyjaśnień samej oskarżonej wynika, że oskarżona dobrowolnie wydała dokumenty należące do spółki jej byłego męża w czasie czynności podjętych przez policję po zgłoszeniu przestępstwa przez R. D.. Fakt, że w czasie tych czynności oskarżona zwróciła dokumenty należące do firmy jej byłego męża wbrew twierdzeniom skarżącego nie świadczy o tym, że E. S. w swoich wyjaśnieniach podobnie jak i świadkowie A. P. i A. B. podają nieprawdę twierdząc, że gdy w ich obecności oskarżona przeglądała dokumenty nie znalazła żadnych dokumentów należących do firmy jej męża. Przy tak dużej ilości różnych dokumentów, przy praktycznie identycznie brzmiącej nazwie obydwóch podmiotów, podobnym profilu działalności i nakładającym się okresie funkcjonowania spółek jest wysoce prawdopodobne że mogły one pozostać niezauważone w trakcie ich przeglądania.

Reasumując ocena wyżej wskazanych dowodów dokonana przez sąd meriti jest oceną zgodną z kryteriami art. 7 k.p.k. Przedstawione przez skarżącego w uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego argumenty nie są przekonujące, a przedstawiona tam własna ocena dowodów zebranych w sprawie ma charakter li tylko polemiki - choć naturalnie dozwolonej - z oceną dokonaną przez sąd rejonowy.

Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, lecz musi prowadzić do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może również sprowadzać się wyłącznie do odmiennej oceny materiału dowodowego. Jak wyżej zostało to podkreślone powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975 r., z. 5, poz. 58). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zaś być wywodzony z błędnej oceny materiału dowodowego, a nie odwrotnie. (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 maja 2009 r., sygn. akt II AKa 120/09, Prok. I Pr. – wkł. 2010/4/28; wyrok SA w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., sygn. akt II AKa 73/09, KZS 2009/9/52).

W efekcie stwierdzić należy, że wszystkie zarzuty apelacji są niezasadne i to w stopniu oczywistym, a zaskarżony wyrok jako słuszny podlegał utrzymaniu w mocy.

W związku z udziałem w postępowaniu odwoławczym obrońcy oskarżonej sąd zasądził od oskarżyciela subsydiarnego na jej rzecz kwotę 420zł. (na podstawie art. 632 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 616§ pkt 2 k.p.k.)

Na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych sąd wymierzył oskarżycielowi subsydiarnemu opłatę za II instancję w wysokości 100zł. albowiem wywiedziony w jego imieniu środek odwoławczy okazał się niezasadny.